

Sygn. akt **II W 79/16**

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: **SSR Monika Pietrzyk**

Protokolantka: st. sekr. sąd. Barbara Krężel

po rozpoznaniu dnia 28 kwietnia 2016 r.,

sprawy przeciwko **S. N.**,

synowi J. i B. z d. W.,,

ur. (...)

obwinionemu o to, że:

w dniu 15 maja 2015 r. około godz. 16:00 w miejscowości S. D.(...) pow. J. woj. (...) na parkingu poza drogą publiczną przy K. „U M.” kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i stworzył zagrożenie bezpieczeństwa dla przebywających w pojeździe pasażerów I. N. i D. T. poprzez uderzenie w zaparkowany samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) należący do M. Z.,

tj. o wykroczenie z art. 98 k.w.

1. S. N. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego wykroczenie z art. 98 k.w. i za to na podstawie art. 98 k.w. wymierza mu karę grzywny w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych,

2. na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r., w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od S. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 zł i wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

Sygn. akt II W 79/16

UZASADNIENIE

W dniu 15 maja 2015 roku M. Z. przyjechał samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) na parking przy K. U (...) w S. 5, a następnie udał się do restauracji.

Około godziny 16.00 ze wskazanego parkingu wyjeżdżał samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) S. N.. Pasażerami tego pojazdu byli I. N. i D. T.. Obwiniony wykonując manewr cofania uderzył kierowanym przez siebie pojazdem, w pusty i unieruchomiony samochód należący do M. Z.. W wyniku powyższego w samochodzie marki O. (...) o nr rej. (...) uszkodzeniu uległ tylny lewy zderzak oraz błotnik. W tym samym czasie na parking K. U (...) wjeżdżał G. B.. Widział on, że kierujący samochodem marki V. (...) koloru niebieskiego o nr rej. (...), po tym jak uderzył w pojazd marki O. (...), odjechał z miejsca zdarzenia. Ponieważ uszkodzenia w pojeździe marki O. (...) były wyraźnie widoczne, G. B. poinformował o zaistniałym zdarzeniu właściciela pojazdu.

Na miejsce wezwany został patrol policji, któremu G. B. przekazał dane pojazdu, który odjechał z parkingu. Funkcjonariusz K. Ł. wraz A. Ś., właścicielem K. U (...) przejrzeni nagranie z monitoringu, na którym widoczny był moment uszkodzenia samochodu O. (...) przez kierującego pojazdem V. (...).

Dowód: notatka urzędowa k. 1,

zeznania świadka M. Z. k. 6,

zeznania świadka G. B. k. 8,

częściowo zeznania świadka I. N. k. 12,

zeznania świadka K. Ł. k. 17, 40v-41,

zeznania świadka M. M. (2) k. 41,

zeznania świadka A. Ś. k. 41-41v,

częściowo wyjaśnienia obwinionego S. N. k. 23;

S. N. nie przyznał się do winy (k. 23). Podał, że wraz z nim podróżowała żona I. N. i kolega D. T..

Do Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze wpłynął wniosek o ukaranie, w którym oskarżyciel obwiniał S. N. o to, że w dniu 15 maja 2015 r. około godz. 16:00 w miejscowości Sady Dolne 5 pow. J. woj. (...) na parkingu poza drogą publiczną przy K. U (...) kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i stworzył zagrożenie bezpieczeństwa dla przebywających w pojeździe pasażerów I. N. i D. T. poprzez uderzenie w zaparkowany samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) należący do M. Z., tj. o czyn z art. 98 k.w.

W niniejszej sprawie okolicznością sporną było to, czy obwiniony w czasie wykonywania manewru cofania kierowanym przez siebie pojazdem zachował, czy też nie, należyłą ostrożność, a jeśli jej nie zachował - to czy skutkiem tego było stworzenie przez S. N. realnego zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby.

W ocenie Sądu, wbrew temu co twierdzi obwiniony, nie zachował on należytej ostrożności przy cofaniu kierowanym przez siebie pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia S. N., w tej części w jakiej nie przyznaje się do popełnienia wykroczenia, nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. W tym samym zakresie odmówiono wiarygodności zeznaniom I. N..

Odnosząc się do powoływania się przez żonę obwinionego na to, że kierujący i pasażerowie nie poczuli uderzenia, to nie sposób powyższego wykluczyć. Powyższe tłumaczyć można niewielką prędkością, z jaką wykonywany był manewr cofania, tym, że pojazd V. (...) ma duże gabaryty, a także tym, że zderzaki pojazdów – a to nimi głównie zetknęły się auta - wykonane są z materiałów sprężystych, amortyzujących podczas stłuczek. Wskazane tłumaczenie, nie wyłącza jednak w żadnym razie tego, że to obwiniony podczas cofania uszkodził inny pojazd, gdyż nie zachował należytej ostrożności wykonując ten manewr.

Warto nadmienić, że również ewentualne nie włączenie się sygnału czujnika parkowania w samochodzie, nie może przemawiać za wersją obwinionego i jego żony. Należy bowiem przypomnieć, że tego typu urządzenia nie zapewniają stu procentowej ochrony, bowiem zdarzają się ich awarie lub zakłócenia działania w przypadku np. zabrudzenia. Bywają one również nieskuteczne, ponieważ nie są w stanie wykryć przeszkody gdy, ta pojawia się w tzw. martwym polu. Błędem jest zatem ufanie i opieranie się wyłącznie na tzw. asystentach parkowania, czyli elektronicznych systemach tj. czujniki parkowania. Wobec czego nie sposób wykluczyć, że w pojeździe nie słychać sygnalizacji informującej o przeszkodzie z tyłu, pomimo, iż dochodzi do stłuczki.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny, istotny dla rozstrzygnięcia, ustalono w oparciu o wiarygodne, wzajemnie ze sobą korespondujące i przekonywujące dowody w postaci zeznań świadków – M. Z., G. B., K. Ł., M. M. (2) i A. Ś. oraz notatki urzędowej. Na podstawie powyższego, jak też uwzględniając przebieg wydarzeń i niezwłocznie podejmowane czynności, wykluczyć należało założenie, że stwierdzone w pojeździe marki O. (...) uszkodzenia powstały w innych niż wskazywane przez świadków okolicznościach.

Zeznania pokrzywdzonego, które w pełni korelują z pozostałymi dowodami, uznane zostały za w pełni wiarygodne. Kluczowymi dowodami w sprawie są jednak zeznania niezwiązanych z żadną ze stron i nie mających interesu w przeinaczaniu faktów, to jest G. B. - przypadkowego świadka zaistniałego zdarzenia, jak również zeznania funkcjonariusza policji K. Ł. i A. Ś., właściciela K. U (...). Sąd nie znalazł żadnych powodów, by zakwestionować wiarygodność tych świadków.

G. B. najpierw zawiadomił właściciela samochodu O. (...), o tym w jakich okolicznościach doszło do uszkodzenia wskazanego auta, a następnie o tym co widział poinformował przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji. Podkreślić należy, że wersję przedstawioną przez G. B. niezwłocznie potwierdził K. Ł., który wraz z właścicielem K. U (...) przejrzał zapis monitoringu. Zeznania wskazanych osób są całkowicie zgodne, co do przyczyn uszkodzenia pojazdu należącego do M. Z. na parkingu K.. Zdaniem Sądu świadkowie ci nie mieli żadnych powodów, by zeznawać na temat okoliczności, które w rzeczywistości nie miały miejsca i w konsekwencji niesłusznie obciążać S. N.. Dla Sądu w pełni wiarygodne są zeznania wskazanych osób, jak również policjanta M. M. (2).

Za bezsporne należy przyjąć, że teren parkingu przy K. położony jest poza drogą publiczną, strefą zamieszkania i strefą ruchu.

W czasie, kiedy obwiniony wjeżdżając z parkingu, cofał - w zaparkowanych samochodach nie było żadnych osób, ale w kierowanym przez siebie pojeździe przewoził żonę i kolegę. Powyższe zgodnie wynika z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka I. N., które w tym zakresie uznano za wiarygodne.

W ocenie sądu obwiniony w oczywisty sposób stworzył zagrożenie dla innych osób – to jest swoich pasażerów. Wprawdzie nikomu nic się nie stało, a uderzenie w inne auto nie zwróciło ich uwagi, jednak powyższe nie zmienia faktu, iż zagrożenie dla tych osób powstało. W realiach niniejszej sprawy obwiniony doprowadzając do kontaktu prowadzonego przez siebie pojazdu z innym, zagrożenie na swoich pasażerów sprowadził, bowiem nawet przy niewielkiej prędkości i ruchu wstecznym - podczas zetknięcia dwóch pojazdów, S. N. nie mógł mieć pewności, że uderzenie nie wpłynie się na organizmy osób przez niego przewożonych. Należy pamiętać, że nawet nieznaczne przeciążenia mogą skutkować powstaniem problemów zdrowotnych, w szczególności w obrębie kręgosłupa szyjnego, który jest najbardziej narażony. Nie bez znaczenia jest również to, że samochód, którym kierował obwiniony był obciążony i wypełniony sprzętem nagłośnieniowym i oświetleniowym, który mógł się na pasażerów przemieścić.

Tym samym stwierdzić należy, że obwiniony cofając swoim samochodem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w samochód pokrzywdzonego i jednocześnie zachowanie obwinionego pociągnęło za sobą skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby, wobec czego swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 98 k.w.

Stosownie do treści art. 98 k.w. - kto prowadząc pojazd poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, nie zachowuje należytej ostrożności, zagrażając bezpieczeństwu innej osoby, podlega karze grzywny albo karze nagany. Wykroczenie ma na celu ochronę bezpieczeństwa osób znajdujących się poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, w tym na drogach wewnętrznych. Jest to wykroczenie o charakterze powszechnym - może je popełnić każda osoba prowadząca każdy rodzaj pojazdu w miejscach wskazanych w dyspozycji przepisu, zarówno w sposób umyślny jak i nieumyślny. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do zdarzenia doszło na parkingu przy restauracji. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym przepisy ustawy stosuje się również do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi, strefami zamieszkania i strefami ruchu, w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, przy cofaniu należy ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność,

a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, a także upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Każdy uczestnik ruchu jest obowiązany do zachowania tej szczególnej ostrożności. Do zderzenia z pojazdem O. doszło z uwagi na niezachowanie przez obwinionego należytej ostrożności, wynikłej z braku należytego obserwowania przestrzeni za pojazdem, skutkiem czego najechał on na tył pojazdu należącego do M. Z., powodując jego uszkodzenia, czym zagrożił bezpieczeństwu przewożonych pasażerów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze uznać należało, że sprawstwo obwinionego nie budzi wątpliwości.

Wątpliwości nie budziła również wina S. N.. Obwiniony jest osobą dorosłą, podejmującą świadome wybory. Dysponując dostateczną wiedzą i doświadczeniem - obwiniony jest osobą zdatną do zawinienia. Miał on możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu, mógł zachować się zgodnie z prawem. W swoim zachowaniu nie był determinowany żadnymi czynnikami zewnętrznymi (nie wynikały one zarówno z zeznań świadków, jak również z wyjaśnień samego obwinionego).

Uznając obwinionego S. N. za winnego zarzuconego wykroczenia z art. 98 k.w., Sąd wymierzył mu karę grzywny w kwocie 150 zł. Zgodnie z art. 33 § 1 k.w., organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Nadto jak wskazuje ustawodawca w § 2 powołanego artykułu określając karę, bierze się pod uwagę także rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, stosunek do pokrzywdzonego jak i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Określając karę i jej wymiar Sąd miał więc na względzie z jednej strony to, iż sytuacja finansowa S. N. jest dobra (obwiniony ma stały dochód w wysokości 2 800 zł), z drugiej, to że stopień społecznej szkodliwości czynu jest umiarkowany. Sąd dostrzegł, że pasażerowie nie doznali żadnego uszczerbku, a uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego nie były znaczne, jednak nie mógł nie wziąć pod uwagę tego, że obwiniony odjechał z miejsca zdarzenia. Tym samym, gdyby nie naoczny świadek i nagranie z monitoringu, M. Z. musiałby pokryć koszty naprawy z własnych środków bądź ewentualnie, o ile posiada, z polisy AC, co wiąże się z tzw. „utrata zniżek”.

Zdaniem Sądu wysokość kary grzywny zestawia się z możliwościami płatniczymi obwinionego, a jednocześnie uwzględnia okoliczności zdarzenia i postawę sprawcy. Kara grzywny w wymierzonej wysokości, jest niezbędna do realizacji celów w zakresie jej wychowawczego oddziaływania. Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze, że powinna być ona sprawiedliwą odpłatą, za czyn którego dopuścił się sprawca, a także uwzględnił cele jakie kara ma spełniać w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uznał, że wymierzona obwinionemu kara uświadomi mu oraz otaczającemu go środowisku, że nie można bezkarnie naruszać zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Kwotę tą uzasadnia okoliczność rozpoznania sprawy na rozprawie. Oprócz zryczałtowanych wydatków postępowania wymierzono obwinionemu opłatę w kwocie 30 zł. Kwota ta uzależniona jest od wysokości orzeczonej kary grzywny i stanowi 10 % jej wysokości, nie mniej jednak niż 30 zł. Biorąc zatem pod uwagę wysokość kary grzywny (150 zł), wymierzono S. N. opłatę w wysokości 30 złotych. Wskazane wcześniej okoliczności przekonywały, iż wobec obwinionego nie zachodzi podstawa do zwolnienia go od ich ponoszenia, a uiszczenie kwoty 130 złotych, nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.